

## Tekst gwarowy &mdash; Dylewo 2

Autor: Halina Karaś

{smoothgallery image=F8714.jpg&title=Czesława Kaczyńska&caption=Czesława Kaczyńska}Tekst nagrała Ewelina Pajka, przepisały wstępnie Ewa Warchoł i Katarzyna Adamczyk , weryfikacja zapisu i opracowanie &mdash; Halina Karaś. Informatorka: Czesława Kaczyńska z domu Staśkiewicz, ur. w 1943 r. w Strzałkach koło Kadzidła, znana kurpiowska artystka ludowa, wielokrotnie nagradzana. Więcej informacji o Czesławie Kaczyńskiej (jej życiorysie i działalności) na stronach: [http://www.zsp-kadzidlo.pl/regionalizm/kaczynska\\_czeslawa.pdf](http://www.zsp-kadzidlo.pl/regionalizm/kaczynska_czeslawa.pdf) [http://www.powiat.ostroleka.pl/stronki/artysci/kaczynska\\_cz.html](http://www.powiat.ostroleka.pl/stronki/artysci/kaczynska_cz.html) <http://www.foto.pwsk.pl/2007/09/09/czeslawa-kaczynska-zycie-wyciete-z-papieru> [http://www.zgstl.kei.pl/szlak\\_1/wycinankarstwo/kaczynska/czeslawa\\_kaczynska.htm](http://www.zgstl.kei.pl/szlak_1/wycinankarstwo/kaczynska/czeslawa_kaczynska.htm) O sobie, o rodzinie i swojej działalności

A tak to sie {tt}= zaczęło, mazurzenie (cz > c), unosowanie ł w sąsiedztwie samogłoski nosowej, stąd ł > n|zaceno{/tt}, ze jak wszyscy w domu wycinali, bo na... w latach powojennych to było takie zapotrzebowanie na te leluje, {tt}= gwiazdy kurpiowskie, asynchroniczna wymowa spółgłoski wargowej miękkiej w&rsquo; i p&rsquo;; w&rsquo; &mdash; z zanikiem wargowości, stąd w&rsquo; > ź p&rsquo; &mdash; z drugim elementem w postaci spółgłoski szczelinowej, stąd p&rsquo; > pś|gziady kurpsioskie{/tt}, ze wycinały całe rodziny i całymi dniami i {tt}= dniami i nocami, asynchroniczna wymowa spółgłoski wargowej miękkiej m&rsquo; z zanikiem wargowości, stąd m&rsquo; > n|nocani{/tt}. Ile kto miał siły tyle wycion i tyle sprzedał, a były to casy bardzo ciężkie. Po wojnie zaraz było naprawdę trudno ło każdy gros, to u nas w domu całymi dniami mama, babka, starsza siostra, no wszystkie ciotki, stryjki jakie byli, wszyscy wycinali. Ale jak tam kiedy złapałam nożyce, to chowałam się w koncie pod stół, jako jesce mały dzieciak i tam próbowałam swoich możliwości. I kiedyś złapałam tako gazetę, bo kolorowego papsieru, to też nie dali żeby marnować, żeby niscyć, tylko jakiej, jakiej gazety. A wtedy na wsi, na Kurpsiach była tylo gazeta &bdquo;Gromada-rolnik polski&rdquo;. I z to gazetom schowałam się pod stół, wycienam lelujo, {tt}= uważałam, a pochylone zrównało się z o, mazurzenie (ż > z)|uwozałam{/tt} ze łona już taka jes podobna do tych, co wycinają w moim domu, i poleciałam do babki, bo babka była tako starso już twórcyni. Zreśto kiedyś ludzie sanowali starych ludzi. W domu najwoźniejsemi byli dziadki, potem ojce, a dopsieru w dalsej kolejności o dzieciach się myślało. Poleciałam do babki, babka popatrzyła na to lelujo i przysła do mojej mamy i tak mózi: - czeba jej dać film z kolorowego papsieru, bo te leluje już sou dobre. I takze to sie tak zaceno. A jak już dostałam to nagrodę, no to wtedy już wiadomo ze to taki mały dzieciak dostał, już swoje psieniądze zarobione. To było, naprawdę byłam z tego bardzo dumna i miałam tako motywacje do tego, bo {tt}= jak, typowe dla Mazowsza przejście nagłosowego ja- w je-|jek{/tt} w domu wszyscy robzio to samo, to nie sposób robzić co innego. No i tak sie zaceno. A potem to już posło jek z płatka. Potem zapsisałam się do zespołu w Kadzidle &bdquo;Kurpsianka&rdquo;. Chodziłam, tam sie też duzo nałucyłam. Tutaj moge zawdzięcać tyz temu {tt}= zespołowi, charakterystyczna końcówka celownika lp. rzecz. męskich -oziu, powstała na skutek skrzyżowania końcówek -owi i &mdash;u; -oziu zamiast -owiu to wynik asynchronicznej wymowy spółgłoski wargowej miękkiej w&rsquo; z zanikiem wargowości, stąd w&rsquo; > ź|zespołoziu{/tt}, ze tak moze sie zaceno. Zacynam jeździć po świecie, bo już zaceny sie wyjazdy nie tylo po Polsce, ale i zagranicou byłam. We Włoszech byłam, wtedy w Anglii, byłam na dworze u królowej Elżbiety Matki. Wycinałam {tt}= też leluję, fonetyka międzywyrazowa nieudźwiczniająca typowa dla Mazowsza i się obecnie rozpowszechniająca|tys leluje{/tt}. I tak zacenam te, jek te ścinki leciały, tak to zacenam je ogarnąć, żeby nie naprószyć, żeby nie narobzić śmieci, a królowa mózi, to so śmieci artystyczne i niech ony lecou tutaj, bo po to tutaj jesteś dzieciaku, żeby pokazać. I tera to już sie nie bronie nigdzie, nie patrze, cy łu prezydenta, cy gdzie, to niech lecou te śmiecie, jak so artystyczne, jak królowa poziedziła to, to ni ma sie cego wstydzieć. No ji mając dwadzieścia jeden lat ozeniłam się. Bo kiedyś nie mózili, ze wysła za mąż tylko łożeniła się. A ze było nas psięcioro w domu, to matka sie i ciesyła, ze już trzecia z rządu sie zeni. Ale ja starałam się już nie tylo na siebie zarabiać, ale ji rodzinie pomagać. Bo choćby i przez te leluje, choćby przez te hafty. Palmy sie robziło ji różne rzeczy, to ciągle jakieś konkursy, gdzieś sie sprzedalo i to nie tak jak dziś, jek dzieciak pracuje to ma swoje psieniądze i już. To nieprawda, sło wsystko do jednej kasy, a rodzice decydowali, co, komu, na co. Na przykład moja starso siostra uczyła się w szkole, już była w średniej. W Tarolewie kończyła technikum rolnice, to my nie, nie mózili, ze dla niej nie można dać, ze... bo trzea było zapłacić za internat cy na dojazd. Tylko to rzoundziła mama psieniądzani i tak wsystko sło do jednego. No potem jak już pracowałam, mając osiemnaście lat, to już posłam na zakład do Kurpsianki. Tam pracowałam przy skupsie wycinanek, we wzorcowni pracowałam, ale rozne tam warsztaty przechodziłam. Nawet i na krośnie troche tkalałam i na przezijarkach, na motoku. Tam gdzie trzeba było, to trzeba było wsystko ujmnieć i jiść. No potem jak już tutaj sie ozeniłam, do Dylewa, to musiałam się zwolnieć, bo tu były hektary. Trzea było robzić na tych hektarach. Potem urodziło się jedno dziecko, drugie no ji trzeba było wychowywać dzieci i pracować tutaj na tych

hektarach. Ale nie &lsquo;nie zapomniałam&rsquo;|zabacałam{/tt} o swojej pozinności, które wyniosłam z domu. No ji robziłam tak samo te wyroby, których sie nałucyłam. To były dodatkowe dochody. No ji potem jak juz dzieci troche odrastały, to znowu posłam ji do zespołu ji do roboty. Ale ji ziencyej mozna nawet było chałupnictwa w domu zrobzić. Bo te wyroby, które ja tutaj wykonuje to nie, nie musi sie robzić w zakładzie. Równie dobrze mozna w domu. No ji tak było. Potem jak juz dzieci porosły, juz posły do szkoły. To znacy jak juz były w średniey szkole, to zacenam duzo juz pracować społecznie, co cynie do tey pory. Pełniłam duzo różnych funkcji; byłam radnou, byłam członkiem zarządu gminy, przewodnicząco konisji oświaty zdrozia w gminie Kadzidło, byłam przez dwa kadencje ławnikiem w soudzie, byłam wiceprzewodnicou, byłam w radzie ławnicej. Jestem do tej pory, {tt}= przez już, fonetyka międzywyrazowa nieudźwiężniająca|przes juz{/tt} trzecio kadencjo członkiem rady programowej przy muzeum kultury kurpsioskiej w Ostrołęce. Byłam nawet wiceprzewodnicącou tej konisji. Jestem przewodnicącou koła gospodyń. Tak naprawdy, to łod siedemdziesiątego trzeciego roku z mało przerwou, kiedy... kiedy sie troche pogniewałam na kobziety, bo nie chciały nic robzić ji... ji troche te koło tak {tt}= jakby, typowe dla Mazowsza przejście nagłosowego ja- w je-|jekby{/tt} usнено. Ale my je tutaj znowu {tt}= podnieśliśmy, końcówka -m w 1. os. lmn. czasu przeszłego, archaiczna, dziś gwarowa, głównie północnopolska|podnieśliśmy{/tt}, podźwignenim i znowu jest ji... i zespół taki, koła gospodyń, gdzie koło gospodyń jeździ do Tłusca ji... i w rozne jinne miejsca jeździłim. Na przeglądy ji do Wegorzewa ji do Ostrołęki ji w Glezie występowałim {tt}= na świętach, charakterystyczne dla Mazowsza stwardnienie w&rsquo; w grupie św&rsquo;|na świętach{/tt} kukurydzy. Członkinie sie zmieniajou, a koło jest to samo. Teras juz duzo młodych jes takich, nawet ze szkoły dziewczaki z nami jezdzo na te przeglądy.&rdquo;